Fazy budowy kościoła Mariackiego. Modele rekonstrukcyjne dla Muzeum Historycznego Miasta Krakowa

Przeszło pół wieku temu Józef Lepiarczyk opublikował w „Roczniku Krakowskim" obszerny artykuł pod tytułem *Fazy budowy kościoła Mariackiego w Krakowie (wiek XIII–XV)*[1]. Autor uszeregował rozważania w kolejności chronologiczno-topograficznej: nieznany kościół romański z początku XIII wieku; wczesnogotycki kościół gotycki o nawach halowych, ukończony zapewne w latach 20. XIV wieku; prezbiterium Wierzynkowe, wzniesione – jak przypuszczał – w latach 1355–1365; zamierzony lecz niezrealizowany drugi halowy korpus nawowy; korpus bazylikowy ukończony przed samym końcem XIV wieku; kaplice boczne z lat 1435–1446; wreszcie wieże – wznoszone sukcesywnie od XIII do początku XVI wieku.

Zwraca uwagę niepewne datowanie niektórych z sugerowanych etapów. Lepiarczyk przyjął, że budowę wczesnogotyckiego kościoła halowego rozpoczęto po ostatnim najeździe Tatarów w 1288 roku, a konsekrowano go około 1320 roku. Przychylił się przy tym do dawnej hipotezy ks. Zdzisława Bartkiewicza T.J., łączącej konsekrację z bullą odpustową patriarchy Idziego z 1321 roku. Ponadto uważał, że dokumenty z lat 1327–1329 nadające proboszczowi tytuł archiprezbitera i zatwierdzające granice parafii Mariackiej należy być może łączyć z ostatecznym ukończeniem prac budowlanych[2].

Z kolei datowanie prezbiterium zaproponował orientacyjnie na lata 1355–1365, na podstawie przypuszczalnej daty śmierci domniemanego fundatora. Wiadomość o „przybitym w kościele" epitafium Mikołaja Wierzynka Starszego z datą 1360 roku pochodziła od Ambrożego Grabowskiego. Jednakże później, w trakcie prac konserwatorskich, nikt go już nie odnalazł[3].

Do datowania naw bazylikowych na schyłek wieku XIV przekonały Lepiarczyka wzmianki źródłowe z lat 90. o wydatkach na sklepienia, pokrycie dachu i posadzkę[4]. Podobnie umowy z Franciszkiem Wiechoniem z Kleparza na prace murator-skie przy kaplicach zasugerowały postawienie tezy o wzniesieniu wszystkich ośmiu kaplic przy nawach bocznych w ciągu zaledwie jedenastu lat (1435–1446)[5]. Zaskakuje przy tym przyjęte przez autora założenie, oparte jedynie na krótkich oględzinach murów strychowych, że przedtem kaplic przy kościele nie było, chociaż w Krakowie przykościelne kaplice wznoszone były już od XIII wieku, np. w katedrze i kościele dominikańskim.

Wieże kościoła autor potraktował z podobną rzetelnością historyczną. Wnikliwie przeanalizował zachowane lecz lakoniczne i wieloznaczne wzmianki źródłowe kolejnych etapów ich nadbudowy, od wczesnogotyckich, jak przypuszczał, fundamentów, do hełmu wieży wyższej z 1478 roku i ostatnich kondygnacji wieży niższej już z XVI wieku[6].

Artykuł Lepiarczyka, erudycyjny obfitością źródeł pisanych, przekonywający w ich analizie oraz sugestywny w proponowanych rekonstrukcjach, trwale ukształtował nasze wyobrażenia o dziejach kościoła. Rysowane miękkim ołówkiem szkice trzech zasadniczych etapów budowy kościoła, autorstwa architekt Danieli Mazurówny, utrwaliły w powszechnej wyobraźni sylwety z lat 1320, 1365–1392 i 1408, przedstawione od północnego zachodu, z wyniosłą wieżą hejnałową, sukcesywnie usiłującą jej dorównać wieżą dzwonniczą, skrótowo ujętym nawowym korpusem i prezbiterium w tle. Technika ołówkowa, a jeszcze bardziej ówczesna słaba jakość druku ilustracji, pozwalała pozostawić kontrowersyjne szczegóły architektonicznego detalu poza dyskusją[7].

[1] Lepiarczyk J.: *Fazy budowy kościoła Mariackiego w Krakowie (wieki XIII–XV)*. „Rocznik Krakowski" 1959, t. 34, s. 182. Tekst był napisany znacznie wcześniej, w 1948 r., jako praca magisterska i zreferowany w skrócie w tymże roku w Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa; ponownie w 1950 r. na posiedzeniu Komisji Historii Sztuki PAU, a przed drukiem całości autor dokonał jeszcze drobnych sprostowań skomentowanych w przypisach.

[2] *Ibidem*, s. 194, 195.

[3] *Ibidem*, s. 203.

[4] *Ibidem*, s. 207 i nn.

[5] *Ibidem*, s. 221 i nn.

[6] *Ibidem*, s. 215 i nn.

[7] *Ibidem*, ryc. 42, 43, 45. W rekonstrukcjach kościoła Lepiarczyk uwzględnił też znany drzeworyt z norymberskiej kroniki Hartmanna Schedla z 1493 r. przedstawiający panoramę Krakowa wraz z Kazimierzem i Kleparzem (ryc. 44). Przedstawiony tam kościół, odpowiadający Mariackiemu, ma wysokie halowe prezbiterium, niską nawę, dwie wieże zachodnie jednakowej wysokości i tym samym byłby zaprzeczeniem tezy całego artykułu. Komentarz autora nie jest konsekwentny: początkowo chciałby tu widzieć, u schyłku XV w., „echo tradycji" stanu kościoła z drugiej połowy XIV w., ale zaraz potem domyśla się, zresztą słusznie, że wykorzystano tu zapewne sylwetę jednego z kościołów Norymbergi.



Kościół Mariacki w 1320 r. Widok od północnego wschodu; oprac. T. Węcławowicz, P. Opaliński, 2009 r.

W późniejszych latach korygowano i uzupełniano datowanie zaproponowane przez Lepiarczyka. Nigdy jednak nie przedstawiono nowej całościowej pracy o dziejach kościoła w wiekach średnich, a proponowane korekty miały charakter fragmentaryczny i w istocie przyczynkarski.

Nowych informacji dostarczyły przede wszystkim źródła materialne. W badaniach architektoniczno-wykopaliskowych prowadzonych w kryptach kościoła przez Wiktora Zina i Władysława Grabskiego, przy współpracy archeologów Kazimierza Radwańskiego i Andrzeja Żakiego, odsłonięto mury identyfikowane z fazą romańską i wczesnogotycką. Ich zasięg pokrywał się zasadniczo z obrysem dzisiejszych murów magistralnych. Brakowało jedynie fundamentów pierwotnego prezbiterium. Badacze uznali, że zostały one zniszczone w trakcie prac przy kolejnych fazach przekształceń kościoła[8].

Kolejne uzupełnienia porównawcze i korekty chronologiczne, również oparte na źródłach materialnych, wniósł Paul Crossley w swojej książce o architekturze kazimierzowskiej, w rozdziale poświęconym prezbiterium kościoła Ma-

[8] Zin W., Grabski W.: *Wczesnośredniowieczne budowle Krakowa w świetle ostatnich badań*. „Rocznik Krakowski" 1966, t. 38, s. 62–67. Wynikami tych badań uzupełnił Lepiarczyk swój tekst o dziejach kościoła w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*. Por.: Lepiarczyk J.: Kościół archiprezbiterialny pw. Wniebowzięcia NP Marii (Mariacki). Architektura. W: *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. 4. *Miasto Kraków.* Cz. 2. *Kościoły i klasztory Śródmieścia 1*. Red. A. Bochnak, J. Samek. Warszawa 1971, s. 1–13.



Kościół Mariacki w 1320 r. Widok od północnego zachodu; oprac. T. Węcławowicz, P. Opaliński, 2009 r.

riackiego. Zwrócił uwagę na to, że motyw nisz baldachimowych w osiach służek sklepiennych, który „nietypowo" pojawia się w głównej nawie wawelskiej katedry po 1349 roku, miał swój „typowy" pierwowzór w niszach prezbiterium Mariackiego. Zatem musiało być ono rozpoczęte jeszcze w latach 40. XIV wieku[9].

Wcześniej, bo na lata 1340–1360, datował Mariackie prezbiterium piszący te słowa. Wskazywały na to pokrewieństwa zarówno dekoracji rzeźbiarskiej, jak i tożsamość niektórych znaków kamieniarskich z warsztatem wiedeńskiej katedry, przy której zaprzestano prac właśnie w latach 1340–1359[10]. Ukończenie fazy wczesnogotyckiej za-

[9] Crossley P.: *Gothic Architecture in the Reign of Kazimir the Great. Church Architecture in Lesser Poland 1320–1380*. Biblioteka Wawelska nr 7. Kraków 1985, s. 100–103.

[10] Węcławowicz T.: *Zagadnienie funkcji wsporników figuralnych pod gzymsem prezbiterium kościoła Mariackiego w Krakowie*. „Folia Historiae Artium" 1985, t. 21, s. 55–64; idem: Czternastowieczne kościoły bazylikowe Krakowa. Zagadnienie typu, warsztatów i stylu. Aneks: Znaki kamieniarskie. Kraków 1987, mps w Bibliotece Jagiellońskiej; idem: *Dekoracja figuralna prezbiterium kościoła Mariackiego w Krakowie a zagadnienie mecenatu Mikołaja Wierzynka Starszego*. „Rocznik Krakowski" 1990, t. 56, s. 233–235; Wlatting R.: Sochařsky program Albertinského chóru. Ikonografické a slohové úvahy k sochařské vyzdobě. Sv. Stěpána v 1. polovině 14. století. W: *Videňská gotika*. Vieden 1992, s. 59–73; Węcławowicz K.:

proponowałem na sam początek XIV wieku, na lata czeskich rządów w Krakowie, kiedy nie tylko opasano miasto obronnymi murami, ale i znacząco przyspieszono budowę halowych naw w rozpoczętych pół wieku wcześniej kilku kościołach[11].

Jak było powiedziane, Lepiarczyk uważał, że w 1360 roku korpus nawowy kościoła planowano jako halowy, ale go nie ukończono, a w istocie ledwie rozpoczęto. Tezę tę powtórzył za Franciszkiem Mączyńskim, który odkrył na ścianie tęczowej fryz i wsporniki żeber nieukończonej południowej nawy bocznej[12]. Mączyński, a za nim Lepiarczyk uznali ponadto, że odkryte detale kamieniarki są zerodowane, a więc musiały pozostawać na zewnątrz przez około 30–50 lat. Bazylikowe nawy wzniesiono by zatem po przerwie, właśnie w latach 90., tak jak informują przekazy o wydatkach na sklepienia, posadzkę i krycie dachu[13].

Nie tak dawno zaprzeczył temu Paweł Pencakowski, przywołując przekaz z lat 80. wieku XIV o zamurowaniu przejścia z kruchty w przyziemiu wieży południowej do nawy bocznej. Stało się to główną przesłanką do tezy, że zmiana koncepcji korpusu z wyniosłej hali – nigdy w istocie nierozpoczętej – na bazylikę, dokonała się bezpośrednio po ukończeniu prezbiterium. Przypuszczał on bowiem, że prace przy wschodnich przęsłach nawowych podjęto jeszcze w latach 60., skoro do wież dotarto w latach 80. Natomiast cytowane przez Lepiarczyka rozliczenia z lat 1392–1395 za posadzkę i krycie dachu to tylko prace wykończeniowe[14].

Dominujące nad Starym Miastem obie wieże kościoła, paradoksalnie, nie przyciągały uwagi badaczy w takim samym stopniu, jak pozostałe partie kościoła. Mury wież nie posiadają żadnego wyróżniającego się stylowo detalu architektonicznego[15]. Podstawowym motywem artykulacji ścian są ostrołukowe triady z dwudzielnym oknem z maswerkiem, ujętym po bokach płycinami z maswerkami rytowanymi i malowanymi na zaprawie tynkowej. Maswerki w oknach powtarzają dość obiegowe motywy, datowane ogólnie na połowę XIV wieku[16]. Prowadzona w 1999 roku konserwacja pierwotnych rytów w płycinach, odsłoniętych swego czasu przez Jana Sas-Zubrzyckiego, wykazała, że niektóre z malowanych maswerków prezentują rzadki motyw z tzw. noskami zwielokrotnionymi, widoczny także w oknach prezbiterium[17]. Motyw ten datowany jest w Europie Środkowej dość precyzyjnie na lata 40. XIV wieku[18], zatem kilka kondygnacji środkowej partii wieży hejnałowej wzniesiono w jednej fazie, w podobnym czasie jak prezbiterium kościoła.

Kilka lat temu Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, planując nową ekspozycję dotyczącą Wielkiej Lokacji, zleciło piszącemu te słowa opracowanie modeli rekonstrukcyjnych kościoła Mariackiego w kolejnych fazach jego budowy. Pierwszym i najważniejszym etapem było przygotowanie precyzyjnej wizualizacji 3D. Później miały być wykonane modele w skali, która narzucała konieczność opracowania detalu. Dla niezachowanych faz – romańskiej i wczesnogotyckiej – decydujące były badania historyczno-porównawcze. Konieczność całościowego przedstawienia architektury kościoła wraz z prawdopodobnymi historycznie szczegółami detalu architektonicznego przyjęto bezdyskusyjnie. Wizualizację 3D rekonstrukcji wykonał Piotr Opaliński, architekt i informatyk. Pragnę mocno podkreślić jego znaczący wkład w wielu kwerendach i szczegółowych rozwiązaniach detalu architektonicznego: żabek, kwiatonów, wimperg, pinakli, fial, którymi z czasem posługiwał się z wprawą godną średniowiecznego lapicydy. Prace trwały blisko rok.

Muzeum zaleciło wykonanie rekonstrukcji stanu kościoła w latach: 1320, 1360 i 1450, a więc zbliżonych do tych, jakie dla swoich rysunków przyjęli Józef Lepiarczyk i Daniela

Mikołaja Wierzynka żal za grzechy na kościele Mariackim przedstawiony. W: *Klejnoty i sekrety Krakowa. Teksty z antropologii miasta*. Red. R. Godula. Kraków 1994, s. 153–172; idem: Małopolska i Ziemie Ruskie Korony. W: *Architektura gotycka w Polsce*. Red. T. Mroczko, M. Arszyński. T. 1. Warszawa 1995, s. 61–81.

[11] Idem: *Bohemi Cracoviam muraverunt*. „Umění" 1998, dil 46, nr 6, s. 410–419.

[12] Mączyński F.: *Restauracja kościoła Najś. Panny Marji w Krakowie*. „Ochrona Zabytków" 1930/1931, t. 1, s. 83; Lepiarczyk J.: *Fazy budowy*…, s. 212; idem: Kościół archiprezbiterialny…, s. 9. Jednakże usytuowanie owych detali, ich wysokość nad poziomem posadzki i odległość do kluczy sklepień wyraźnie wskazuje, że korpus miał być tzw. halą pseudobazylikową, czyli że główna nawa miała dorównywać wysokością prezbiterium, a nawy boczne miały być niższe. Różnica wysokości była na tyle mała, że nie pozwalała na wprowadzenie okien w ścianie nadarkadowej międzynawowej, ale na tyle duża, że umożliwiała przekrycie całego korpusu jednym dachem dwuspadowym. Por.: Węcławowicz T.: Czternastowieczne kościoły…; idem: *Gotyckie bazyliki Krakowa*. Kraków 1993; idem: *Kraków. Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najśw. Panny Marii*. Hasło kat. W: *Katalog zabytków*. Red. A. Włodarek. T. 2. *Architektura gotycka w Polsce*. Red. T. Mroczko, M. Arszyński. Warszawa 1995, s. 124, 125; Goras M.: *Zaginione gotyckie kościoły Krakowa*. Kraków 2000.

[13] Mączyński F.: *Restauracja kościoła*…, s. 82–83. Lepiarczyk J.: *Fazy budowy*…, s. 198, 207–215.

[14] Pencakowski P.: Kiedy powstał gotycki korpus bazylikowy kościoła Mariackiego w Krakowie i kto go budował?. W: *Magistro et amico amici discipuliqve. Lechowi Kalinowskiemu w osiemdziesięciolecie urodzin*. Kraków 2002, s. 245–256.

[15] Lepiarczyk bardzo ogólnikowo łączył porównawczo masywne, bezprzyporowe ściany wież, podobnie zresztą jak cały wczesnogotycki kościół halowy „z architekturą Śląska i terenów nadbałtyckich". Por.: Lepiarczyk J.: *Fazy budowy*…, s. 195.

[16] Węcławowicz T., Pietrzykówna M.: *Maswerki w kościołach Małopolski*. „Rocznik Krakowski" 1989, t. 55, s. 53.

[17] Węcławowicz T.: Opracowanie historyczno-konserwatorskie architektury kościoła Mariackiego w Krakowie wykonane w związku z pracami konserwatorskimi prowadzonymi przez firmę Sima-Art. Kraków 1998–1999, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie. Przerysy oryginalnych rytów wykonał Stanisław Cechosz i tak też, w zgodzie z oryginałem, maswerkowe monochromie zrekonstruowano. Niestety po kilku dniach, tuż przed zdjęciem rusztowań, omyłkowo zamalowano owe zwielokrotnienia nosków. Pozostały jedynie w dokumentacji złożonej w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie.

[18] Węcławowicz T., Pietrzykówna M.: *Maswerki*…, s. 56, 57.



Kościół Mariacki w 1360 r. Widok od południowego wschodu; oprac. T. Węcławowicz, P. Opaliński, 2009 r.

Mazurówna, lecz dzięki nowszym, zreferowanym wyżej badaniom pewne partie zaproponowałem odmiennie, a detal architektoniczny bardziej szczegółowo i z uwzględnieniem prawdopodobnej kolorystyki, przede wszystkim zieleni i czerwieni, w odcieniach najczęściej spotykanych w badaniach architektonicznych XIV-wiecznej architektury Krakowa.

Obraz kościoła w fazie około 1320 roku uwzględnia późnoromańskie prezbiterium oraz wczesnogotycki, halowy korpus nawowy z tożsamymi stylowo, niskimi wieżami zachodnimi. Stan wiedzy o romańskich reliktach nadal jest więcej niż skromny. Jedyną pewną informacją jest to, że w związku ze sprowadzeniem do Krakowa dominikanów w 1222 roku biskup Iwon Odrowąż przeniósł parafię z kościoła Św. Trójcy do kościoła Mariackiego. Z kilku związanych z tym wydarzeniem lakonicznych przekazów źródłowych[19] wynika, że skoro wymieniona została parafia i proboszcz, to w latach 20. XIII wieku chór kapłański, zakrystia i skarbiec były najpewniej ukończone w wersji murowanej. Bez tego przeniesienie tam funkcji parafialnych, zarówno liturgicznych, jak i duszpasterskich, byłoby mało prawdopodobne. Do podobnych wniosków, tym razem na podstawie odsłoniętych reliktów architektonicznych, doszli wspomniani wyżej badacze podziemi kościoła w latach 60[20]. Pomimo że w trakcie badań nie znaleziono reliktów części

[19] Por.: obszerną literaturę omawiającą początki kościoła i parafii Mariackiej w: Friedberg M.: *Założenie i początkowe dzieje kościoła Najśw. Panny Marii w Krakowie (XIII–XV w.).* „Rocznik Krakowski" 1929, t. 22, s. 1–31; Zin W., Grabski W.: *Wczesnośredniowieczne budowle…*, s. 66, 67; Radwański K.: *Kraków przedlokacyjny. Rozwój przestrzenny*. Kraków 1975, s. 200 i nn.; Wyrozumski J.: *Dzieje Krakowa. T. 1. Kraków do schyłku wieków średnich*. Red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki. Kraków 1992, s. 193–160.

[20] Zin W., Grabski W.: *Wczesnośredniowieczne budowle…*, s. 66, 67; Radwański K.: *Kraków przedlokacyjny…*, s. 200 i nn.

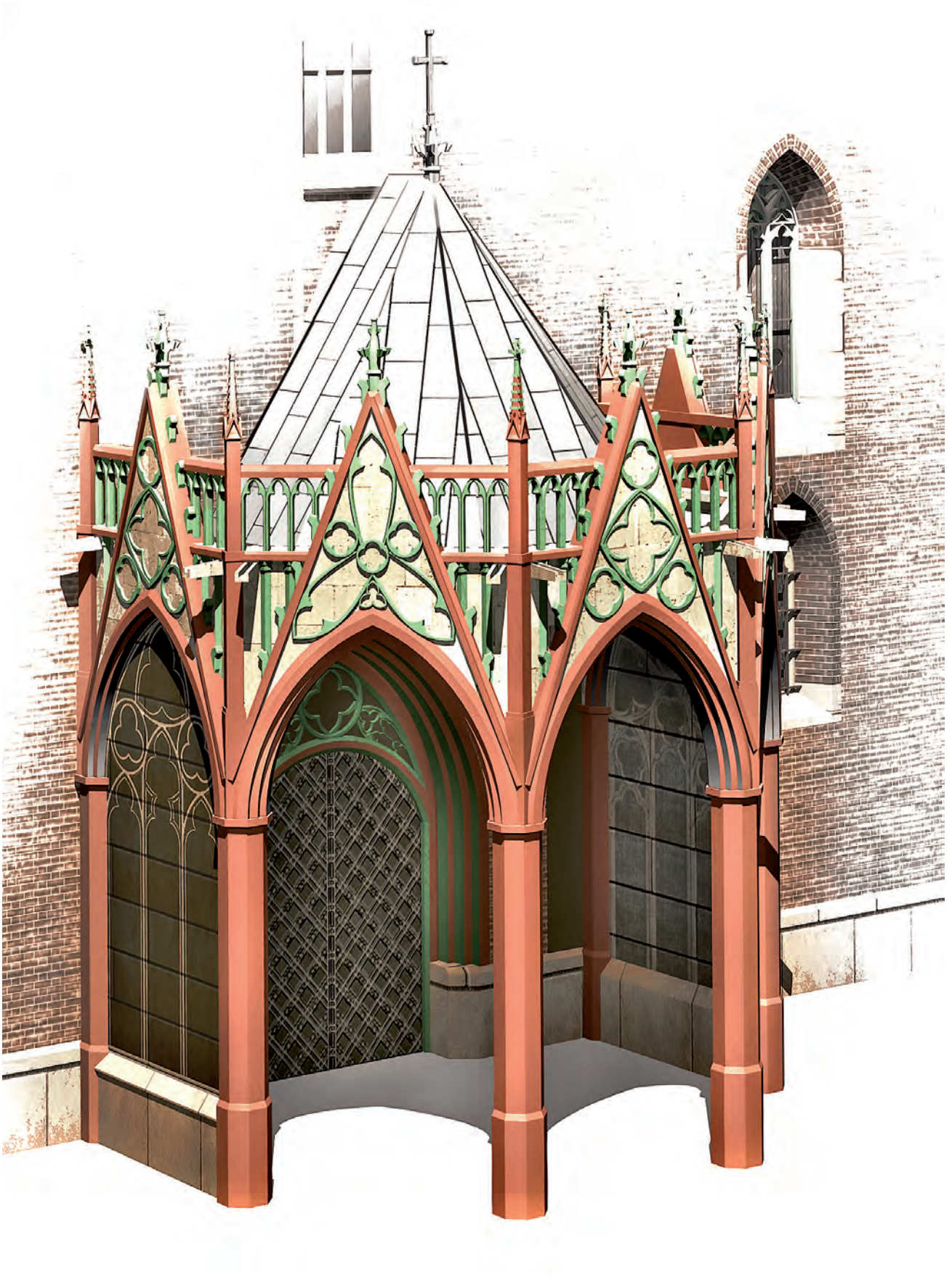


Kościół Mariacki w 1360 r. Widok od północnego zachodu; oprac. T. Węcławowicz, P. Opaliński, 2009 r.

wschodniej, to stan zaawansowania odkrytej partii zachodniej sugerował, że chór był ukończony.

Jak zatem mógł wyglądać romański kościół Mariacki? Prace trwały zapewne już od początku wieku XIII do pamiętnej wiosny 1241 roku, zbyt krótko, aby wykończyć korpus nawowy, który – jak to było ówcześnie spotykane – raczej długo pozostawał w wersji murowano-drewnianej[21]. Przykładów porównawczych jest wiele. U schyłku XII wieku w diecezji krakowskiej stały już monumentalne dwuwieżowe, późnoromańskie kolegiaty w Wiślicy, Skalbmierzu, Opatowie i Sandomierzu. W podobnym czasie warsztaty cysterskie wznosiły klasztorne kościoły w Jędrzejowie i Koprzywnicy, prezentując znakomity poziom architektonicznej kamieniarki. W samym Krakowie na przełomie XII i XIII wieku powstał na północnych obrzeżach miasta okazały kościół, przeznaczony dla kultu relikwii rzymskiego męczennika św. Floriana, i najpewniej w tym samym czasie, na zachodniej i południowej granicy aglomeracji – dwa

[21] W 2008 r., w trakcie badań architektonicznych Stanisława Cechosza i Łukasza Holcera w kościele Franciszkanów w Opolu odsłonięto ślady drewnianego korpusu, który, sukcesywnie powiększany, funkcjonował przy wcześniej wzniesionym murowanym prezbiterium przez niemal cały XIV w.



Kościół Mariacki w 1360 r. Kruchta zachodnia; oprac. T. Węcławowicz, P. Opaliński, 2009 r.



Kościół Mariacki w 1450 r. Widok od północnego wschodu. Na ilustracji pominięto kolorystykę kamieniarki i malowane maswerki w ostrołukowych płycinach; oprac. T. Węcławowicz, P. Opaliński, 2009 r.

mniejsze kościoły, poświęcone jego towarzyszom z katakumb, św. Wawrzyńcowi i św. Szczepanowi[22]. Opierając się na zachowanych lub rozpoznanych badawczo pozostałościach wymienionych wyżej świątyń, zwłaszcza dużych kolegiat, można sobie wyobrazić prezbiterium Mariackie jako jedno- lub dwuprzęsłowe, prosto zamknięte, wzniesione w technice *opus emplectum*, o wątku z dużych ciosów wapiennych i piaskowcowych, przy obrysie lica raczej już prostokątnym niż kwadratowym. Artykulację ścian stanowiły najpewniej obiegowe ówcześnie elementy: wysoki cokół, narożne lizeny, profilowany gzyms i wąskie, roz-

[22] Radwański K.: *Kraków przedlokacyjny*…, s. 213–215, 229, 240–243; Węcławowicz T.: *Krakowski kościół katedralny w wiekach średnich. Funkcje i możliwości interpretacji*. Kraków 2005, s. 134–135; Niewalda W.: Uwagi o romańskich murach kościoła św. Floriana. W: *Studia z dziejów kościoła św. Floriana w Krakowie*. Red. Z. Kliś. Kraków 2007, s. 165–171.

glifione, półkoliście zamknięte okna. Szczyt wschodni mógł być rozczłonkowany kilkoma smukłymi płycinami.

Jest mało prawdopodobne, aby Tatarzy, przebywając w Krakowie tylko parę dni, całkowicie zrównali z ziemią grube kamienne mury i kolebkowe sklepienia, skoro pobliski kościół św. Wojciecha, jak wskazują do dziś jego mury, przetrwał najazd. Dlatego też przyjąłem w rekonstrukcji, że późnoromańskie prezbiterium funkcjonowało aż do połowy XIV wieku, do czasów Wierzynkowej fundacji. Na przełomie XIII i XIV wieku najpewniej założono tam tylko nowe sklepienie[23]. Natomiast wczesnogotycki ceglany korpus halowy i wieże były już nową inwestycją. Jest sprawą otwartą, w jakim stopniu wykorzystano romańskie pozostałości, czy mury naw i wież stanęły wprost na nich, jak to oceniono pół wieku temu[24], czy też do nowej budowli jedynie wtórnie wykorzystano materiał kamienny[25]. Rozstrzygnięcie tej kwestii jest decydujące dla określenia zasięgu pierwotnych murów romańskich, a tym samym planowanej wielkości kościoła i jego układu przestrzennego.

Wiadomo, że wczesnogotycki ceglany korpus halowy miał trzy nawy najpewniej jednakowej szerokości[26]. W modelu rekonstrukcyjnym zaproponowaliśmy wąskie lancetowate okna, umieszczone w głęboko rozglifionych ościeżach i rozdzielone kamienną laską z maswerkami w zwieńczeniu ostrołuku – zgodnie z ówczesnymi tendencjami stylowymi[27].

Portale boczne umieściliśmy w najbardziej prawdopodobnym miejscu – drugim przęśle od wschodu. Niestety nie zachowała się w Krakowie kamieniarka portalowa z przełomu wieków XIII i XIV, która mogłaby być wzorem porównawczym do rekonstrukcji, dlatego przyjąłem rozwiązania bardzo proste, wręcz obiegowe – z oszczędnym profilowaniem węgarów i z tympanonem ozdobionym tylko dekoracją malarską[28]. Portal południowy, jak to zwykle bywało, jest nieco bardziej ozdobny, ujęty w dwie sterczyny zwieńczone fialami. Portal zachodni wyróżniony został trójkątnym obramieniem.

Ówczesne wieże i wieżyczka klatki schodowej po stronie północnej zachowały się do dziś, do wysokości trzech kondygnacji. Tak też je odwzorowano. Wyżej mogły być nadbudowane w konstrukcji drewnianej o formach zaproponowanych na wizualizacjach.

Wygląd kościoła około 1360 roku, krótko po wzniesieniu Wierzynkowego prezbiterium, jest już lepiej znany, gdyż mury prezbiterium zachowały się z niemal całym detalem architektonicznym. Rysunkową rekonstrukcję bryły z tego czasu zasugerowałem rysunkowo po raz pierwszy w 1994 roku (z nietrafnie ujednoliconą wysokością obu wież)[29], a pierwotne zwieńczenia gzymsu z ażurową, kamienną balustradą osłaniającą rynnę, z odprowadzającymi z niej wodę rzygaczami na wspornikach figuralnych oraz z monumentalnymi pinaklami na przyporach – niemal 10 lat wcześniej, według wzoru z wiedeńskiej katedry[30]. W obecnej wersji powtarzam zatem owe rekonstrukcje balustrady, pinakli i rzygaczy, wprowadzając na nich prawdopodobną kolorystykę.

Trójdzielne okna prezbiterium zachowały się *in situ* ze wszystkimi detalami, z wyjątkiem wypełnienia niektórych rozet maswerkowych, błędnie zrekonstruowanych jeszcze z końcem wieku XIX, dlatego wprowadzono drobne korekty tych ornamentów[31]. Portal południowy prezbiterium istnieje do dziś, ale zewnątrz od XVIII wieku ozdabia go okładzina z czarnego marmuru, natomiast wewnątrz zachowały się gotyckie wegary i pozostałości maswerkowego tympanonu, który odsłonił i uzupełnił Tadeusz Stryjeński w 1890 roku. W opisywanej rekonstrukcji prezbiterium, według stanu w 1360 roku, wzorem stał się portal wewnętrzny, toteż powtórzyliśmy wąski wykrój otworu i wysoki tympanon z reliefem maswerkowym, oczywiście z prawdopodobną polichromią.

Ponadto należało szczegółowo opracować zachodni portal i poprzedzającą go wieloboczną kruchtę, której fundamenty odsłonił Franciszek Mączyński i odnalazł na nich znaki kamieniarskie, tożsame jakoby z niektórymi znakami w prezbiterium. Dlatego też detale kamieniarki rekonstruowanej kruchty nawiązują stylowo do detali zwieńczenia prezbiterium i do kamieniarki XIV-wiecznych etapów budowy wiedeńskiej katedry[32].

W zachodniej kruchcie pod okładziną z czarnego marmuru również zachowały się węgary gotyckiego portalu[33].

[23] Franciszek Mączyński w trakcie prac przy rowie odwadniającym znalazł w murze fundamentowym Wierzynkowego prezbiterium wtórnie użyty cios żebra sklepiennego o profilu gruszkowym, polichromowany na czerwono. Por.: Mączyński F.: *Restauracja kościoła*…

[24] Zin W., Grabski W.: *Wczesnośredniowieczne budowle*…; Radwański K.: *Kraków przedlokacyjny*… Wątpliwości budzi jednak opisana przez odkrywców drobna kostka wapienna, widoczna w odsłoniętych licach, raczej już niestosowana na początku XIII w. Sugeruje to, iż najpewniej wykorzystano tu wtórnie materiał dawniejszy, może nawet rozmaitego pochodzenia.

[25] Taką opinię przedstawili Zbigniew Pianowski i Janusz Firlet po oględzinach murów magistralnych w jednej z krypt kościoła w 2008 r. Materiały te nie zostały opublikowane.

[26] Mączyński F.: *Restauracja kościoła*…, s. 71–75; Lepiarczyk J.: *Fazy budowy*…, s. 190–192; idem: Kościół archiprezbiterialny…, s. 1.

[27] Węcławowicz T., Pietrzykówna M.: *Maswerki*…, *passim*.

[28] Krzyże na tympanonach są stylizowanym powtórzeniem gotyckich krzyży zacheuszkowych, odsłanianych w trakcie prac konserwatorskich w kościołach Krakowa.

[29] Węcławowicz T.: Mikołaja Wierzynka żal…, ryc. 22.

[30] Idem: *Zagadnienie funkcji wsporników*…, s. 60; Wlatting R.: Sochařsky program…, s. 73, przyp. 39; por. także wyżej: przyp. 10.

[31] Por. Węcławowicz T., Pietrzykówna M.: *Maswerki*…, *passim*.

[32] Mączyński F.: *Restauracja kościoła*…, s. 76. Profilowane ciosy węgarów portalu zachodniego odsłonił pod barokową okładziną marmurową. Znaki kamieniarskich z kruchty nie zostały jednak opublikowane. Natomiast Lepiarczyk podaje, że fundamenty ciosowej kruchty gotyckiej pochodzą z XV w. Lepiarczyk J.: Kościół archiprezbiterialny…, s. 11. W istocie czas budowy zachodniej kruchty jest niepewny. W oparciu o spostrzeżenia Mączyńskiego można ją łączyć z fazą „Wierzynkową", ale prawdopodobne wydaje się także wzniesienie jej w trakcie prac nad bazylikowym korpusem, może w ostatniej tercji XIV w. lub w trakcie przebudowy kaplicy międzywieżowej w 1395 r. O kaplicy tej por.: Lepiarczyk J.: *Fazy budowy*…, s. 209, 216.

[33] Mączyński F.: *Restauracja kościoła*…, s. 76.

Opierając się na zachowanych portalach z drugiej połowy wieku XIV do kościoła w Niepołomicach[34] i do kościoła Dominikanów w Krakowie[35], zdecydowałem zwieńczyć odkryte i opisane przez Mączyńskiego węgary tympanonem maswerkowym.

Wieże kościoła zachowały się w całości, bez większych przemian nowożytnych, a ich sukcesywnie narastające piętra związane są z kolejnymi etapami przemian kościoła od XIII aż do XVI wieku. W porównaniu do historycznych rozważań Jozefa Lepiarczyka i rekonstrukcyjnych rysunków Danieli Mazurówny zmieniłem chronologię budowy poszczególnych kondygnacji wież, zwłaszcza wyższej, na podstawie opisanego, datującego ornamentu maswerkowego[36]. Ponadto przeprowadzona kilka lat temu dokładna inwentaryzacja konstrukcji drewnianej wieży również potwierdziła jednolity etap budowy, obejmujący wszystkie jej kondygnacje ozdobione triadami okien i płycin[37]. Przyjąłem zatem, że czworoboczny trzon hejnalicy z triadami ostrołukowymi, aż do ośmiobocznego zwieńczenia, był wznoszony równocześnie z prezbiterium. Dotyczy to też trzech kondygnacji wieży niższej o analogicznej kompozycji ścian. Widoczna na ścianie wschodniej tej wieży tzw. rolka, która pozostała po krawędzi połaci dachu wczesnogotyckiej hali[38], nie stoi w sprzeczności z tym nowym datowaniem, gdyż – jak było wyżej powiedziane – mury zachodnich przęseł hali rozebrano być może nawet w latach 80. XIV wieku. W naszej rekonstrukcji górna kondygnacja wieży niższej jest drewniana, jak to często było spotykane w dzwonnicach.

Sylwety hełmów obu wież kościoła Mariackiego we wszystkich rekonstruowanych fazach budowy nie są znane z żadnych przekazów ikonograficznych czy pisanych. Przyjęliśmy zatem historycznie prawdopodobne stylizacje, wzorowane na hełmach wież w Pradze, w większości również rekonstruowanych i stylizowanych wiek temu, lecz najczęściej opierając się na rzetelnych źródłach ikonograficznych[39].

Do kolejnego rekonstruowanego etapu, do 1450 roku, bryła kościoła wzbogaciła się o nawy bazylikowe, kaplice boczne, oraz bibliotekę ponad zakrystią. Podwyższono także wieżę północną o ośmioboczne zwieńczenie. Większość tych kubatur jest czytelna i dzisiaj. Opisując kaplice boczne wznoszone przez Franciszka Wiechonia, Józef Lepiarczyk początkowo rekonstruował je z trójkątnymi szczytami, jednak później wycofał się z tej tezy, stwierdzając, że miały one dachy pulpitowe, takie jak dzisiaj. Jednocześnie przytoczył w przypisie dokument, gdzie słowa *gespitzten gebel mit gehavenen steynen mit blumen yn der hoe* wyjaśnił jako opis ozdobnej arkady okiennej z żabkami i kwiatonem[40]. Taka interpretacja jest błędna, tym bardziej że w ścianach kaplic nie zachowały się żadne pozostałości owych ozdobnych obramień wokół rozglifionych wnęk okiennych. Cytowany wyżej tekst jednoznacznie opisuje trójkątny szczyt z kwiatonem i jest to forma zwieńczenia dla XV wieku wręcz obiegowa. Natomiast sugerowany przez Lepiarczyka dach pulpitowy, z okapem przebiegającym tuż nad ostrołukowym oknem, byłby rozwiązaniem wyjątkowym, zdecydowanie niegotyckim[41].

W ślad za publikowanymi już wcześniej rekonstrukcjami Mariackich kaplic ze szczytami[42] także i tu zaproponowałem podobną, precyzując detal typowej dekoracji z żabkami i z kwiatonem.

Wejścia boczne do naw kościoła Mariackiego prowadzą przez kruchty w przyziemiach piętrowych kaplic. Profilowane obramienia portali z ciosów wapienia, obramione żabkami, zwieńczone kwiatonem zachowały się do dziś. Ze względu na ich znaczną szerokość zrekonstruowaliśmy je jako rozdzielone filarkiem podpierającym dekoracyjny tympanon.

Na przyporach głównej nawy widoczne są dzisiaj wsporniki ciosowe i strzępia ceglane. Są to pozostałości tzw. wiszących łuków odporowych, podpierających ściany tej nawy w miejscach nasad sklepień. Już wcześniej Adolf Szyszko Bohusz i niezależnie Franciszek Mączyński przedstawili dwie, zresztą nieco odmienne wersje ich rekonstrukcji[43]. Jedynie Józef Lepiarczyk interpretował opisane relikty jako pozostałości oparcia „tymczasowej, belkowej konstrukcji pomocniczej", albowiem uważał, że system filarowo-przyporowy, wypróbowany wcześniej w wawelskiej katedrze, nie wymagał już murowanych łuków ponad dachami naw bocznych[44]. Takie wyjaśnienie nie jest trafne. Opisane strzępia z kamiennym wspornikiem są widoczne po obu stronach nawy głównej, na każdej z pięciu przypór. Jednakże znaczenie konstrukcyjne skrajnych przypór jest wątpliwe, albowiem przylegają one do wież i do ściany tęczowej. Mimo to łuki odporowe ponad bocznymi nawami zostały najpewniej wzniesione, po pięć po każdej stronie nawy, ale ich funkcja była w istocie bardziej dekoracyjna niż techniczna. W krakowskim kościele Mariackim, tak jak w wielu okazałych kościołach parafialnych miast Europy Środkowej wznoszonych w wieku XIV, pojawiły się

[34] Po 1350 r. Niedawno, niestety niezbyt trafnie uzupełniono tam zachowane relikty.

[35] Około 1400 r. Na podniebiu ostrołukowej arkady widać fragmenty maswerkowego ażuru dosyć swobodnie zrekonstruowanego w drewnianych podziałach nadświetla obecnej bramy.

[36] Por.: przyp. 16–18.

[37] Węcławowicz T.: *Konstrukcja ciesielska wnętrza wieży hejnałowej kościoła Mariackiego w Krakowie. Zapomniane źródło do dziejów budowy*. „Wiadomości Konserwatorskie" 2010, t. 28, s. 110–115.

[38] Ten drobny detal jest zwykle wyróżniany i uważany za ważną przesłankę w historycznej analizie architektury, por.: Lepiarczyk J.: Kościół archiprezbiterialny…, s. 10.

[39] Podobny hełm przedstawiono także na wieży kleparskiego ratusza na drzeworycie w *Liber chronicarum* Hartmanna Schedla z 1493 r. (Nürnberg 1493).

[40] Lepiarczyk J.: *Fazy budowy*…, s. 222.

[41] Obecny wspólny dach nad kaplicami jest rezultatem przebudowy z połowy XVIII w. Podaje to zresztą: Lepiarczyk J.: Kościół archiprezbiterialny…, s. 1.

[42] Por.: opis rekonstrukcyjny w: König B., Węcławowicz T.: Kraków. Przekrój poprzeczny kościoła Mariackiego. W: *Katalog zabytków. Architektura gotycka*…, s. 125 i rekonstrukcja rysunkowa Barbary König, ryc. 198.

[43] Szyszko-Bohusz A.: *Architektura Kościoła Najświętszej Panny Maryji w Krakowie*. Biblioteka Krakowska nr 46. Kraków 1913, s. 73–86; Mączyński F.: *Restauracja kościoła*… s. 80.

[44] Lepiarczyk J.: *Fazy budowy*…, s. 212–215; idem: Kościół archiprezbiterialny…, s. 9.



Kościół Mariacki w 1450 r. Widok od południowego zachodu. Na ilustracji pominięto kolorystykę kamieniarki i malowane maswerki w ostrołukowych płycinach; oprac. T. Węcławowicz, P. Opaliński, 2009 r.

bowiem tzw. elementy architektonicznego programu katedralnego – łuki odporowe, szczyty wimpergowe, balustrada na gzymsie, figuralne rzygacze – jako dekoracja podnosząca rangę głównej fary miasta[45]. Zatem w ślad za Szyszko Bohuszem i Mączyńskim, chociaż z innych powodów – nie konstrukcyjnych, lecz ideowych – uwzględniłem łuki odporowe, które w nieznanym czasie zostały usunięte, podobnie zresztą jak rzygacze i balustrada na gzymsie prezbiterium[46].

Gzyms wieńczący ściany nawy głównej wiernie kontynuuje profil gzymsu prezbiterium, chociaż nic nie sugeruje, aby pierwotnie stała na nim balustrada. Nieznana jest przyczyna tej rezygnacji. Można to przekonywająco wytłumaczyć ówczesną zmianą modusu gotyckiej stylistyki, redukującej dekorację i dwuplanowe, tzw. diafaniczne traktowanie ściany. Przyczyna mogła być zresztą także pozastylowa, gdyż niewykluczone, że już wtedy, u schyłku XIV wieku, zdemontowano kamienną dekorację na prezbiterium lub uległa ona destrukcji po znanym ochłodzeniu klimatu w Europie Środkowej.

Przedstawione modele rekonstrukcyjne kościoła Mariackiego pokazują nie tylko przemiany architektury samej świątyni, ale także są dobrym przykładem przemian stylistyki gotyckiej w Krakowie od XIII do XV wieku, wyobrażeń i możliwości inwestycyjnych patrycjatu miejskiego.

Niestety nie są znane ani średniowieczne opisy kościoła Mariackiego ani jego odwzorowania plastyczne, np. w tryptykach czy drukach drzeworytniczych o charakterze dewocyjnym. Bez wątpienia wzbogaciłyby rozważania o roli fary w tzw. przestrzeni wyobrażeniowej Krakowa. Nie można zapominać, że ta wyizolowana w prezentowanych modelach bryła stała na cmentarzu. Wprowadzenie cmentarza parafialnego do centrum jest istotną cechą mediewalizacji miast

[45] Węcławowicz T.: *Gotyckie bazyliki*…, s. 20–22, 34–36; idem: Małopolska i Ziemie Ruskie…, s. 71. O roli i randze kościoła Mariackiego w symbolicznej przestrzeni średniowiecznego Krakowa por.: idem: *Krakowski kościół katedralny*…, s. 137–152.

[46] Niezachowane już dziś relikty balustrady oglądał Władysław Łuszczkiewicz na strychu kościoła w 1848 r., por.: Węcławowicz T.: *Zagadnienie funkcji wsporników*…, s. 55.

i ten fenomen ma swą przyczynę w wyobrażeniach ówczesnej zbiorowości. Przestrzeń cmentarna okalająca kościół farny wpisuje się w koncepcję koncentryczną przeżywanej przestrzeni, rozpowszechnioną w wielu kulturach, jest przejściem do sfery *sacrum* zarówno dla zbiorowości żywych, jak i zmarłych, w istocie jednocząc obie.

Oglądając modele Mariackiego kościoła z wieków średnich należy pamiętać, że ówczesny kler i wierni widzieli w jego architekturze treści dzisiaj zapomniane: w znaczeniu alegorycznym – Kościół Chrystusowy, w znaczeniu tropologicznym – duszę ludzką podążającą do Boga, a w pierwszoplanowym znaczeniu – anagogicznym – Niebiańską Jerozolimę, nadzieję wszystkich ówczesnych krakowskich mieszczan, gdyż horyzont apokaliptyczny był w średniowiecznej mentalności stale obecny.

Kolejne fazy rozbudowy modyfikowały sylwetę. Na przełomie XIII i XIV wieku dominował w niej trójnawowy korpus. Pół wieku później wzniesiono bezprecedensowy w Krakowie, długi i wysoki (wraz z dachem na około 45 m) chór kapłański. Wyniosłe ściany, wsparte dwunastoma potężnymi przyporami, zwieńczone były kamiennymi architektonicznymi pinaklami, figuralną dekoracją pod gzymsem i ażurową balustradą ponad nim. Dzięki temu potężna bryła wydawała się lżejsza i jeszcze wyższa. Przez co najmniej ćwierć wieku górowała nad starym korpusem nawowym i nad całym miastem jako niemal samodzielna, wolno stojąca świątynia. Już u schyłku wieku XIV dominanta chóru uzupełniona została równie wysokim korpusem nawowym. Bazylikowe nawy Mariackiej fary naśladowały wawelskie nawy katedralne układem przestrzennym i konstrukcyjnym, ale zdominowały je wysokością, a na zewnątrz opięto je dodatkowo dziesięcioma monumentalnymi arkadami łuków odporowych.

Wypadki historyczne pokazały, iż rola Mariackiego kościoła istotnie była szczególna. Najdobitniej świadczy o tym wydarzenie bez precedensu – prezentacja regaliów odzyskanych z Węgier przez króla Władysława Jagiełłę. Koronę, berło, jabłko i miecz, używane w koronacjach od czasów Władysława Łokietka, wywiózł z Krakowa Ludwik Węgierski. W 1412 roku udało się Jagielle wyjednać ich zwrot od Zygmunta Luksemburczyka. Opis tego wydarzenia zamieszczony przez Długosza w *Rocznikach* pozwala zrozumieć nie tylko polityczną wymowę regaliów, ale także znaczenie okazania ich w oprawie architektonicznej kościoła. Otóż Jagiełło, wjeżdżając do Krakowa „w niedzielę, przed dniem św. Wawrzyńca", kazał nieść przed sobą „Koronę Królów Polski", a także berło, jabłko i „miecz Szczerbcem zwany". Następnie, w święto patronalne Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marii, w trakcie nabożeństwa wystawił regalia „dla publicznej radości i podziwu". Wydarzenia te wspominano parokrotnie w zapisach rocznikarskich i w kazaniach. *Sacrum* monarchii potwierdziło rangę fary Mariackiej nie tylko w stolicy, ale i w całym Królestwie[47].

The Stages of the Construction of St Mary's Basilica. Reconstruction Models for the Historical Museum of the City of Kraków

More than fifty years ago Józef Lepiarczyk published his in-depth paper titled "Fazy budowy kościoła Mariackiego w Krakowie (wieki XIII –XV)" [The stages of building St Mary's Basilica in Kraków (from the 13th to the 15th centuries)] in *Rocznik Krakowski* [Kraków annual]. Erudite in the abundance of the reference materials, persuasive in their analysis, and evocative in the proposed reconstructions, Lepiarczyk's article has permanently shaped our idea of the history of the church. Sketched in a B pencil, the outlines of the building in its three basic stages of development, i.e. in the years 1320, 1360–1395, and 1408, became its widely known and recognized images.

The dating given by Lepiarczyk was corrected and complemented in the later years. However, a new thorough study of the history of the church in the Middle Ages has not been proposed, and the suggested corrections were in fact of a fragmentary and contributory nature. New information has been provided by the material sources gathered during the architectural as well as the architectural and excavation surveys carried out during the past fifty years. Moreover, numerous comparative studies of the architectural details have been published.

When a new exhibition devoted to Kraków during the Middle Ages was planned, the Historical Museum of the City of Kraków commissioned the author of this paper to develop the reconstruction models of St Mary's Basilica in the successive stages of its construction. The first and the most important stage was to produce a detailed three-dimensional visualization. The historical and comparative studies were decisive for visualizing the stages that have not survived to this day, i.e. the Romanesque and the Early Gothic ones. The completeness of the presentation of the architecture of the church with the historically likely architectural details has been accepted unquestioningly. The author of the three-dimensional visualization and a co-author of a number of detailed solutions in reconstructing the architectural details was architect and IT specialist Piotr Opaliński. The chronological stages adopted in the visualization basically coincided with those proposed by Józef Lepiarczyk (1320, 1360, 1450). However, thanks to the more recent studies mentioned above, some sections have been presented differently in the reconstructions. First of all, the architectural details have been reproduced in a highly accurate way, taking into account their probable colouring.

[47] Długosz J.: *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Księga 10 i 11, 1406–1412. Przeł. J. Mrukówna. Red J. Garbacik, K. Pieradzka. Warszawa 1982, s. 235–237; Rokosz M.: Polskie insygnia koronacyjne w średniowiecznych fabułach. W: *Imagines potestatis. Rytuały, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X–XV w.* Warszawa 1994, s. 219–220 oraz przyp. 52 i 53; por. też: Węcławowicz T.: *Krakowski kościół katedralny*…, s. 152.